

Sygn. akt: III AUa 997/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Łodzi

sprawy **D. B. przy udziale zainteresowanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o składki,

na skutek apelacji D. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt: VIII U 332/12;

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od D. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 997/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że D. B. nie podlega od dnia 23 sierpnia 2011 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik zatrudniony u płatnika składek firmie (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł., podnosząc pozorność zawartej umowy o pracę dokonanej jedynie w celu uzyskania przez wnioskodawczynię pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z niezdolnością do pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona D. B., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o uchylenie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z 28 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w punkcie pierwszym oddalił odwołanie, w punkcie drugim zasądził od D. B. na rzecz organu rentowego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wydając zaskarżony wyrok sąd pierwszej instancji za podstawę orzeczenia przyjął następujące ustalenia faktyczne:

Wnioskodawczyni D. B. ukończyła studia na Politechnice (...) na Wydziale (...) Procesowej i uzyskała tytuł magistra inżyniera. W okresie od 10 maja 2010 r. do 9 sierpnia 2011 r. ubezpieczona była zatrudniona na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...) S.A we W. jako Dyrektor Regionalnego Centrum Sprzedaży za wynagrodzeniem miesięcznym od dnia 1 kwietnia 2011 roku w kwocie 12.000 zł brutto. W okresie od dnia 16 czerwca 2011 roku do 9 sierpnia 2011 roku wnioskodawczyni korzystała ze zwolnienia lekarskiego.

D. B. prowadzi dwie pozarolnicze działalności gospodarcze pierwszą od 1 lipca 2008 r., a drugą od 2010 r. w przedmiocie handlu oraz w zakresie telekomunikacji, nadto prowadzi Salon (...), w którym zatrudniała dwie osoby, a obecnie jedną. Działalność ta jest prowadzona w formie spółki cywilnej pod tym samym adresem, co siedziba spółki (...).

Z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej od dnia 10 czerwca 2010 r. wnioskodawczyni była zgłoszona jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego.

Zainteresowany od 18 czerwca 2007 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą (...) z siedzibą w Ł. w przedmiocie działalności w zakresie telekomunikacji bezprzewodowej, z wyłączeniem telekomunikacji satelitarnej, transmisji danych.

Spółka z o.o. (...) z siedzibą w Ł. zajmuje się telekomunikacją i sprzedaje usługi telekomunikacyjne głównie klientom biznesowym. Zajmuje się też ruchem hurtowym usług pomiędzy operatorami. Właścicielem spółki jest między innymi Z. G..

W czerwcu 2011 roku firma (...) podpisała umowę z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości skutkiem czego otrzymała dotację w celu zbudowania systemu do współpracy z klientami firmy i partnerami. Konieczne było zbudowanie systemu informatycznego. Nastąpił też wzrost klientów instytucjonalnych i przychodów firmy. Dotacja dotyczyła 1 miliona i 900 tysięcy złotych, a cały projekt wynosi 2 miliony i 700 tysięcy złotych.

W dniu 1 czerwca 2011 r., a więc jeszcze w okresie pozostawania w zatrudnieniu w spółce (...), D. B. zawarła z firmą (...) Spółką z o.o. w Ł. reprezentowaną przez Z. G. oraz P. S. umowę o pracę od dnia 16 sierpnia 2011 r. na czas nieokreślony na stanowisku Dyrektora Biura (...) w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 10.000 zł brutto. Strony postanowiły, że pracownik jest zobowiązany zgłosić się do pracy w dniu 16 sierpnia 2011 r. W umowie § 5 przewidywał zakaz prowadzenia przez wnioskodawczynię działalności konkurencyjnej.

W piśmie z dnia 16 sierpnia 2011 r. skierowanym do Z. G. reprezentującego firmę (...) ubezpieczona wniosła o przesunięcie terminu rozpoczęcia pracy na dzień 23 sierpnia 2011 r. Przyczyną, dla której ubezpieczona wniosła o przesunięcie terminu rozpoczęcia pracy, był fakt przebywania przez nią na zwolnieniu lekarskim, które rozpoczęło się w dniu 16 czerwca 2011 roku. Zwolnienie lekarskie dotyczyło schorzeń neurologicznych - choroby kręgosłupa. W. miała wykonywane badania diagnostyczne.

Aneks nr (...) do umowy o pracę zawartej w dniu 1 czerwca 2011 r. strony postanowiły, że D. B. jest obowiązana zgłosić się do pracy w dniu 23 sierpnia 2011 r. Pozostałe warunki umowy o pracę nie uległy zmianie.

W. i zainteresowany są znajomymi, czasem odwiedzają się wzajemnie. Ubezpieczona zna Z. G. z okresu studiów, potem pracowała z nim w firmie (...) M. oraz w spółce (...). Nadto ubezpieczona zna również z okresu studiów (...), pracowała z nim w spółce (...).

W dniu 1 września 2011 r. płatnik składek (...) Spółka z o.o. w Ł. dokonał zgłoszenia wnioskodawczyni do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego oraz wypadkowego z tytułu zawartej umowy o pracę od dnia 23 sierpnia 2011 r.

Nie sporządzono na piśmie zakresu obowiązków D. B.. Do obowiązków pracowniczych ubezpieczonej miało należeć zorganizowanie Biura (...). W. nie wykonała swoich obowiązków i nie zorganizowała przedmiotowego Biura. Nadto

w spornym okresie nie sporządziła i nie podpisała też żadnych dokumentów. Nie brała też udziału w konkretnych rozmowach prowadzonych z potencjalnymi dostawcami. Jednorazowo uczestniczyła tylko w zorganizowaniu spotkania z firmą (...).

W okresie od 31 sierpnia 2011 r. do 21 listopada 2011 r. wnioskodawczyni korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Powodem zwolnienia było schorzenie neurologiczne.

Płatnik składek (...) z siedzibą w Ł. nie zatrudnił innego pracownika na stanowisku wnioskodawczyni na podstawie umowy o pracę na czas jej usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Nie prowadzono żadnego procesu rekrutacji. Jej obowiązki zostały rozdysponowane pomiędzy pozostałych członków spółki.

Pomimo faktu, że nie zatrudniono nikogo na stanowisko wnioskodawczyni firma (...) uległa dalszemu rozwojowi i projekt unijny przeprowadza zespół osób na czele ze Z. G.. W Spółce istnieje nadal Biuro (...) i pracują w nim dwie osoby, a tymi osobami kieruje zainteresowany Z. G..

Po dniu 21 listopada 2011 r. ubezpieczona rozwiązała umowę o pracę zawartą z (...) Spółką z o.o. w Ł..

Obecnie wnioskodawczyni nie jest nigdzie zatrudniona na umowę o pracę, lecz prowadzi własną pozarolniczą działalność gospodarczą. Obroty z tytułu jej pierwszej działalności gospodarczej nie są stałe i kształtują się w różnej wysokości. Podczas zatrudnienia wnioskodawczyni w firmie (...) i firmie (...) ubezpieczona nie osiągała z tytułu tej działalności żadnych dochodów. Natomiast jej druga działalność gospodarcza przynosi straty.

W dniu 2 stycznia 2013 r. Spółka (...) zawarła z firmą (...) umowę o wykonanie usługi, w której wnioskodawczyni zobowiązała się między innymi do świadczenia usług na rzecz spółki polegających na zawieraniu w imieniu zamawiającego umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych z pozyskanymi przez siebie klientami. Obecnie wnioskodawczyni i zainteresowany współpracują na zasadzie jak firma z firmą, gdyż jest to bardziej elastyczna forma zatrudniania każdego podmiotu, a nadto jest to bardziej elastyczna forma odnośnie składek do ZUS.

Spółka (...) w 2011 roku zatrudniała dziewięciu pracowników na umowę o pracę za wynagrodzeniem brutto wraz z premią wysokości rzędu od 1. 400 zł do 8.000 zł. Ponadto w tym okresie Spółka współpracowało z ośmioma osobami prowadzącymi jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą.

Z końcem 2011 roku dochód firmy (...) wyniósł 267.945,15 zł, w okresie od stycznia 2012 roku do listopada 2012 roku wyniósł 751.534,65 zł.

Pracodawca naliczył i odprowadził składki z tytułu zatrudnienia D. B. jako pracownika.

Wnioskodawczyni nie składała nigdy wniosku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wypłatę zasiłku chorobowego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Dokonując oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom wnioskodawczyni i zainteresowanego na okoliczność faktycznego świadczenia pracy przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy od dnia 23 sierpnia 2011 roku uznając, że nie znajdują one poparcia w materiale dowodowym. Sąd Okręgowy wskazał, iż według jego oceny dokumenty w postaci listy płac oraz listy obecności z firmy (...) w Ł. potwierdzają jedynie fakt formalnego jej sporządzenia i nie stanowią dowodu na faktyczne świadczenie pracy przez ubezpieczoną. Nadto wnioskodawczyni oraz zainteresowany nie wnioskowali o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na sporną okoliczność. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania zainteresowanego w zakresie w jakim twierdził, że nie miał żadnej wiedzy co do tego, że wnioskodawczyni prowadzi własną pozarolniczą działalność gospodarczą, z uwagi na fakt, że znali się jeszcze z czasów studiów i utrzymywali kontakty towarzyskie. Odmówił także wiary twierdzeniom zainteresowanego w zakresie w jakim wskazywał on, że w dacie, w której D. B. miała podjąć pracę, nic nie wiedział o jej problemach zdrowotnych, z uwagi na fakt, że jako pracodawca miał wgląd w dokumentację

ubezpieczonej, w tym świadectwo pracy wystawione przez poprzedni zakład pracy, w którym wyszczególniony został okres jej niezdolności do pracy.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołującą się D. B. i płatnika składek spółkę z o.o. (...), reprezentowaną przez Z. G., nie łączył stosunek pracy w myśl art. 22 § 1 k.p., a zawarta pomiędzy nimi umowa o pracę była umową pozorną i jako taka jest nieważna w świetle art. 83 k.c. W ocenie Sądu o pozorności umowy o pracę świadczą już same okoliczności jej zawarcia. W okresie zatrudnienia u poprzedniego pracodawcy - firmy (...) we W. wnioskodawczyni korzystała z prawie dwumiesięcznego zwolnienia lekarskiego w okresie od 16 czerwca 2011 roku do 12 sierpnia 2011 roku, z uwagi na schorzenie neurologiczne. Stan zdrowia ubezpieczonej w ocenie Sądu nie uzasadniał podjęcia pracy na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w tak krótkim czasie po okresie wcześniejszej niezdolności do pracy. O pozorności umowy o pracę świadczy brak pisemnego zakresu obowiązków i wyznaczenie ich w sposób utrudniający weryfikację dokonywanych przez zainteresowaną w pracy czynności, a także brak jakichkolwiek dokumentów sporządzonych przez ubezpieczoną i przez nią podpisanych, które mogłyby stanowić dowód, że ubezpieczona świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w granicach powierzonych jej obowiązków i stanowiska zgodnie z zawartą umową. Sama wnioskodawczyni wyraźnie miała przyznać, że nie wykonała swoich obowiązków pracowniczych. Faktu tego nie zmienia jednorazowe uczestniczenie przez wnioskodawczynię w zorganizowaniu spotkania z firmą (...), szczególnie, że nie wykazano jaki był jej w tym faktyczny udział. Dodatkowo Sąd Okręgowy zaznaczył, że fakt zatrudnienia wnioskodawczyni nie był uzasadniony rzeczywistymi potrzebami pracodawcy, a w wynagrodzenie ustalone w spornej umowie było wygórowane. Sąd Okręgowy wskazał także na trudny do oceny rzeczywisty moment zawarcia umowy o pracę, skoro umowę na piśmie zawarto 1 czerwca 2011 roku, z dniem rozpoczęcia jej wykonania od 26 sierpnia i z datą zgłoszenia do ubezpieczenia w dniu 1 września 2011 roku, w sytuacji gdy wnioskodawczyni w tym czasie przebywała na zwolnieniu lekarskim i po krótkim okresie ponownie od dnia 31 sierpnia 2011 roku rozpoczęła przebywanie na zwolnieniu lekarskim z tych samych powodów zdrowotnych. Z tych też powodów D. B. nie spełniała warunku do objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości apelacją ubezpieczona, za pośrednictwem pełnomocnika, wnosząc o jego zmianę i ustalenie, że podlega od dnia 23 sierpnia 2011 r. pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, oraz o zasądzenie od organu rentowego koszty procesu. Skarżący zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, to jest:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące przyjęciem, iż zawarta przez ubezpieczoną umowa o pracę jest umową pozorną, która nie rodzi skutków prawnych oraz nie stanowi podstawy do uznania, że skarżąca podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników,
- art. 278 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie stanu zdrowia ubezpieczonej, które to ustalenia mogły być dokonane tylko po zasięgnięciu wiadomości specjalnych,
- art. 98 § 1 k.p.c. przez przyjęcie stawki wynagrodzenia za zastępstwo procesowe według § 6 pkt. 5 w zw. z art. § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, podczas gdy wynagrodzenie to powinno być określone według stawki w § 12 ust. 2 cytowanego rozporządzenia,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 22 k.p. poprzez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do uznania, że do nawiązania stosunku pracy wymagane jest dodatkowo istnienie potrzeby gospodarczej,

- art. 83 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wobec uznania zawartej umowy o pracę za pozorną, w sytuacji gdy strony w sposób dostateczny wyraziły wolę zawarcia umowy o pracę i wywołania skutków prawnych związanych z jej zawarciem oraz faktycznie realizowały wynikające z tej umowy wzajemne obowiązki pracownika i pracodawcy,

3) błąd w ustaleniach faktycznych, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez uznanie, że ubezpieczona nie świadczyła faktycznie pracy na rzecz pracodawcy.

W uzasadnieniu apelacji skarżący w kwestii stanu zdrowia D. B. podniósł, że zarówno organ rentowy, jak i Sąd Okręgowy, nie badali czy wystawione ubezpieczonej zwolnienia lekarskie były niezasadne, a tym samym brak jest przesłanek do przyjęcia, że była ona niezdolna do świadczenia pracy w czasie pozostawiania w stosunku pracy ze Spółką z o. o. (...), w okresie objętym zwolnieniem lekarskim. Wskazał także na zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania przez D. B. zatrudnienia, co sprzeciwia się negowaniu przez sąd I instancji zeznań Z. G. w przedmiocie stanu zdrowia wnioskodawczyni. W kwestii braku pisemnego zakresu obowiązków wnioskodawczyni skarżący wskazał na brak przepisu nakładającego na pracodawcę obowiązek sformułowania zakresu obowiązków pracownika. Wskazał przy tym, że w przypadku zatrudnienia D. B. zakres jej obowiązków wynikał z rozbudowanej ponad kodeksowe wymagania i szczegółowej umowy o pracę. Wbrew ustaleniom sądu I instancji istniała także racjonalna potrzeba utworzenia nowego etatu, która to potrzebę pracodawca wykazał. Skarżący zarzucił, że wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego w zeznaniach wnioskodawczyni nie ma przywołanego przez Sąd Okręgowy twierdzenia jakoby miała ona przyznać, że nie wykonywała swoich obowiązków pracowniczych. Wskazał, że o potrzebie zatrudnienia D. B. świadczy fakt, że w dniu 2 stycznia 2013 r. zawarła ona z (...) umowę o wykonanie usługi. Jako nieusprawiedliwioną skarżący ocenił tezę Sądu Okręgowego o wygórowanym wynagrodzeniu w sytuacji gdy wbrew twierdzeniom Sądu wynagrodzenie ubezpieczonej netto było porównywalne z wynagrodzeniem innych pracowników, nadto z załączonych dokumentów w postaci „curriculum vitae”, świadectw pracy i PIT - 11 wynika, że w poprzednich miejscach zatrudnienia D. B. otrzymywała takie samo lub wyższe wynagrodzenie. Skarżący zakwestionował także stanowisko Sądu Okręgowego wedle którego ubezpieczona prowadziła działalność gospodarczą o „przedmiocie tożsamym z działalnością prowadzą przez płatnika”, a tym samym naruszyła określony w umowie o pracę zakaz działalności konkurencyjnej, oraz że miejsce wykonywania działalności gospodarczej przez D. B. i siedziba Spółki (...) pokrywały się. Wskazał na oświadczenie K. O. zawarte w aktach rentowych (k. 9), z którego wynika, że D. B. była obecna w pracy.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych w kwocie 1.800 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej jest niezasadna stanowi bowiem jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, który wydał trafne rozstrzygnięcie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd II instancji w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 (LEX nr 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r. w sprawie o sygn. akt I UK 43/10 (LEX nr 619658) czytamy zaś, że umowa o pracę jest zawarta dla pozoru, a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych

wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa. Podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia stosownej umowy, dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 (LE nr 653664) stwierdzono, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę. Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia. Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym w pełni podziela wyżej zacytowane poglądy Sądu Najwyższego.

Sąd I instancji słusznie zatem badał, czy pomiędzy D. B. a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. istotnie doszło do nawiązania stosunku pracy w trybie art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Przy czym, jak wyżej wskazano, znaczenie miało, czy strony faktycznie wiązała umowa o pracę, nie zaś to, czy formalnie umowa taka została zawarta. Dokonanie powyższego ustalenia miało bowiem znaczenie dla objęcia wnioskodawczyni obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

W niniejszej sprawie w dniu 1 czerwca 2011 r. pomiędzy D. B. jako pracownikiem a (...) Spółką z o.o., reprezentowaną przez Z. G. (Prezesa Zarządu) i P. S. (Wiceprezesa Zarządu), jako pracodawcą doszło do podpisania umowy o pracę z datą rozpoczęcia pracy wyznaczoną na dzień 16 sierpnia 2011 r. ostatecznie aneksem do umowy przesuniętym na dzień 23 sierpnia 2011 r. Z tego też tytułu odwołująca się została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 23 sierpnia 2011 r. w dniu 1 września 2011 r. Zgodnie z postanowieniami umowy o pracę wnioskodawczyni została zatrudniona na stanowisku Dyrektora Biura (...) w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 10.000 zł brutto. Zakres obowiązków w umowie o pracę został określony jako nadzór nad Biurem (...), rekrutacja pracowników i prowadzenie działań marketingowych.

Z ustaleń faktycznych jakie poczynił sąd pierwszej instancji, a które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, wynika jednoznacznie, że podpisana przez strony umowa o pracę nie była realizowana. Prowadząc postępowanie dowodowe Sąd Okręgowy zapoznał się z dowodami z dokumentów oraz przesłuchał strony. Zauważenia w tym miejscu wymaga, że ani odwołująca się, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, ani zainteresowany nie wykazali się inicjatywą dowodową w zakresie zgłoszenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań jakiegokolwiek świadka na potwierdzenie okoliczności wskazanych w odwołaniu, a dotyczących faktycznego wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał wobec tego w oparciu o zeznania D. B. i Z. G. oraz dokumenty znajdujące się w aktach ZUS i przedstawione przez strony w toku postępowania sądowego. W uznaniu Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał Sąd I instancji poddał ocenie zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym postawiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd prawa procesowego ocenić należało jako pozbawiony słuszności. Wbrew twierdzeniom apelującego nie zachodzi dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją do jakiej doszedł Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów oraz zeznań odwołującej się i pracodawcy. Należy w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z utrwalonym w praktyce orzecniczej stanowiskiem, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena dowodów należy bowiem do Sądu pierwszej instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27

września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew stanowisku skarżącego, nie pozwala uznać, że wnioskodawczyni w spornym okresie faktycznie wykonywała pracę na rzecz spółki (...) w ramach stosunku pracy. Z zeznań wnioskodawczyni, a także prezesa zarządu spółki Z. G. wynika, że w krótkim okresie wykonywania pracy na podstawie spornej umowy (to jest od 23 do 30 sierpnia 2011 r.) D. B. wykonywała działania polegające na wdrażaniu się w projekt unijny, uczestniczeniu w spotkaniach z potencjalnymi dostawcami, które miały miejsce w siedzibie firmy, rekomendowaniu niektórych firm zarządowi spółki. Stwierdzić należy, że wyżej wymienione osoby, poza dokumentacją pracowniczą potwierdzającą jedynie formalne zawarcie umowy o pracę, na poparcie swoich twierdzeń odnośnie faktycznego wykonywania pracy przez wnioskodawczynię, nie wskazały żadnych innych dowodów uwiarygodniających tę okoliczność. Zeznania stron nie poparte żadnymi innymi dowodami, chociażby z zeznań jednego świadka, który potwierdziłby wskazywaną w apelacji okoliczność spotkań wnioskodawczyni z potencjalnymi kontrahentami, w kontekście całokształtu ustalonych okoliczności dotyczących momentu zawarcia umowy i w przyzmacie zdarzeń późniejszych, nie stanowią niepodważalnego dowodu na to, że umowa o pracę faktycznie była przez strony realizowana. Za dowód realizacji obowiązków pracowniczych przez wnioskodawczynię nie może posłużyć powołane w apelacji oświadczenie K. O. (zawarte w aktach rentowych na k. 9) – pracownicy spółki (...), gdyż nie ma ono żadnej mocy dowodowej. Dowód z zeznań K. O. ani żadnego innego pracownika spółki (...), który mógłby poświadczyć wykonywanie pracy przez ubezpieczoną, nie został zgłoszony ani na etapie postępowania przed sądem I instancji ani postępowania apelacyjnego.

Podkreślić należy, że w spółce (...), przed zatrudnieniem D. B., nie było pracownika wykonującego należące do niej czynności. Zatrudnienie wnioskodawczyni na stanowisku Dyrektora Biura (...) zainteresowany uzasadnił rozwojem firmy, podpisaną umową, na podstawie której spółka otrzymała dotację na zbudowanie systemu informatycznego, a także wzrostem liczby klientów i przychodów. Zważyć jednak należy, że w czasie, gdy wnioskodawczyni korzystała ze zwolnienia lekarskiego, co nastąpiło zaledwie po 8 dniach od jej zatrudnienia, nie zatrudniono w spółce innej osoby, do wykonywania zadań, które formalnie powierzono wnioskodawczyni. Pracownika takiego nie zatrudniono także później, po tym jak stosunek pracy został z wnioskodawczynią rozwiązany, co nastąpiło zaraz po tym jak z dniem 21 listopada 2011 r. zakończyła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego. Powyższe stoi to w sprzeczności z zadeklarowanym celem zatrudnienia odwołującej, gdyż w istocie z chwilą jej powrotu do pracy, po tym jak odzyskała zdolność do pracy, stała się ona zbędna dla pracodawcy, który wszystkie czynności wnioskodawczyni, co wynika z zeznań zainteresowanego, przejął sam w pełnym zakresie. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu wynika nadto, że od 2 stycznia 2013 r. spółka (...) z wnioskodawczynią nawiązała współpracę na podstawie umowy o wykonanie usługi, na podstawie której wnioskodawczyni zobowiązała się między innymi do świadczenia usług na rzecz spółki polegających na zawieraniu w jej imieniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych z pozyskanymi przez siebie klientami i koordynacją działań sprzedażowych. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku zainteresowany przyznał, że taka forma współpracy jest dla obydwu stron korzystniejsza z uwagi chociażby na formę opłacania składek należnych ZUS. Powyższe okoliczności prowadzą do jednoznacznego wniosku, że w spółce nie tylko, że nie było potrzeby stworzenia stanowiska pracy, na które zawarto umowę z wnioskodawczynią, ale i nie było w ogóle potrzeby zawierania w tym celu umowy o pracę i to od razu na czas nieokreślony. Tym samym argumentację Sądu Okręgowego o braku rzeczywistej potrzeby zatrudnienia wnioskodawczyni na umowę o pracę uznać należy za jak najbardziej właściwą.

Dodatkowo, oceniając to, czy doszło do ważnego nawiązania stosunku pracy należy wziąć również pod uwagę okoliczność, że wnioskodawczyni została zatrudniona na stanowisku Dyrektora Biura (...) z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 10.000 złotych brutto, w sytuacji gdy wynagrodzenia pozostałych dziewięciu pracowników zatrudnionych na umowę o pracę były rzędu od 1.400 zł do 8.300 zł brutto. Podkreślić w tym miejscu wypada, że wnioskodawczyni wprawdzie posiada odpowiednie doświadczenie zawodowe, jak również może się popisać wynagrodzeniem u przedniego pracodawcy firmy (...) w kwocie 12.000 zł brutto, to jednak w sytuacji bezspornej zmiany formy jej zatrudnienia z umowy o pracę na umowę cywilnoprawną i przy otwartej argumentacji zainteresowanego, że o zmianie formy zatrudnienia zdecydowały koszty należności wobec ZUS, za poprawną uznać

należy konkluzję sądu I instancji, że w ogólnym rozrachunku zatrudnienie D. B. nie tylko, że nie znajdowało usprawiedliwienia w potrzebach spółki (...) ale i było dla niej nierentowne.

W tym miejscu zwrócić uwagę należy na kwestię stanu zdrowia ubezpieczonej, przede wszystkim czy stan jej zdrowia faktycznie był taki, że była ona w stanie realizować swoje obowiązki pracownicze. Bezsprzecznie w okresie od dnia 16 czerwca 2011 r. do dnia 9 sierpnia 2011 r. wnioskodawczyni korzystała ze zwolnienia lekarskiego z przyczyn neurologicznych. Dokumentacja medyczna wskazuje, że zdiagnozowano u niej bóle kręgosłupa szyjnego oraz bóle i zawroty głowy. Zgodnie z wpisem lekarza prowadzącego z dnia 12 sierpnia 2011 r. od dnia 16 sierpnia 2011 r. wnioskodawczyni była zdolna do pracy. W dniu 16 sierpnia 2011 r. zostało wnioskodawczyni przez lekarza medycyny pracy wystawione zaświadczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy, a okresie od 31 sierpnia 2011 r. do 21 listopada 2011 r. wnioskodawczyni ponownie korzystała ze zwolnienia lekarskiego z przyczyn neurologicznych. W świetle takich faktów Sąd Apelacyjny podziela argumentację sądu pierwszej instancji stojącą za uznaniem, że tak wnioskodawczyni jak i pracodawca mieli świadomość tego, że stan zdrowia ubezpieczonej sprzeciwiał się wykonywaniu pracy w wymiarze pełnego etatu w tak krótkim okresie czasu po zakończeniu trwającej blisko dwa miesiące poprzedniej niezdolności do pracy. Argumentacja skarżącego o powinności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub sądu I instancji zbadania zasadności zaświadczeń o niezdolności do pracy wystawionych przez lekarzy specjalistów nie zasługuje na uwzględnienie w sytuacji zwłaszcza gdy sama ubezpieczona (ani jej fachowy pełnomocnik) w toku postępowania sądowego wiarygodności przedmiotowych zaświadczeń nie kwestionowali. Tym samym zarzut skarżącego w tym zakresie ocenić należy jako całkowicie pozbawiony racji.

W świetle ustalenia, że strony umowy o pracę w rzeczywistości nie realizowały stosunku pracy uznać należy, że Sąd Okręgowy jak najbardziej prawidłowo zastosował przepis art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. a podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia przepisów art. 22 k.p. oraz art. 83 k.c. należało ocenić jako niezasadny. Sytuacja, w której przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, w pełni wyczerpuje hipotezę art. 83 § 1 k.c. i uzasadnia jego zastosowanie. Konsekwencją powyższego tj. uznania że umowy o pracę były zawarte dla pozorów a między stronami nie doszło do rzeczywistego nawiązania stosunku pracy, jest przyjęcie, że nie mogą one stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Pogląd ten jasno wynika z przytoczonych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego. Tym samym nie było możliwym zastosowanie w stosunku do D. B. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z tej przyczyny, że wnioskodawczyni nie była w spornym okresie pracownikiem.

Jako bezzasadny ocenić należało także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 98 § 1 k.p.c. Zdaniem skarżącego stawka wynagrodzenia za zastępstwo procesowe winna być ustalona na podstawie § 11 ust. 2, określającego wysokość stawki minimalnej w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego na kwotę 60 zł, zamiast przyjętego przez sąd § 6 pkt. 5 w zw. z art. § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, który to przepis wysokość stawki minimalnej uzależnia od wartości przedmiotu sprawy. Argumentacja skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem sprawa o podleganie ubezpieczeniom społecznym i o należne z tego tytułu składki nie jest sprawą o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego a zatem wynagrodzenie radcy prawnego (odpowiednio adwokata) w takich sprawach winno być ustalona na podstawie § 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zaprezentowane stanowisko jest akceptowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych /por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2013 r. sygn. I UZP 1/13, opubl. OSNP 2013/23-24/280, LEX nr 1316088; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1993 r. sygn. II UZP 5/93, opubl. OSNC 1993/11/194, LEX nr 3918; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 września 2012 r. sygn. III AUz 164/12, LEX nr 1220520; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 marca 2013 r. sygn. III AUa 894/12, LEX nr 1305953/.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji swojego wyroku.

O kosztach postępowania za drugą instancję, stosownie do jego wyników, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. (Dz. U. z 2013r., poz. 490) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.